

Sygn. akt I C 847/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Stefanou

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od M. B. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lipca 2018 r. M. B., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o: zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 83 525,72 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwoty 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając pozew strona powodowa wskazała, że M. B. w dniu 10 kwietnia 2008 r. zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego), Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł., zwanym (...), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Kwota kredytu wyniosła 322 000,00 zł i miała zostać przeznaczona na sfinansowanie nabycia budynku mieszkalnego znajdującego się na działce nr (...) położonej w miejscowości M. gm. M. przy ul. (...) oraz sfinansowanie opłat około kredytowych. Powódka wskazała, iż dochodzona przez nią kwota 83 525,72 zł stanowi nadpłatę kredytu z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia od dnia zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu. W ocenie powódki w podpisanej przez nią umowie znajdują się tak zwane klauzule abuzywne. Zapisy te, zezwalające pozwanej na przeliczanie rat indeksowanych przy posługiwaniu się tabelą kursową wprowadzaną i ustalaną jednostronnie przez bank, na którą powódka nie miała żadnego wpływu stanowią klauzule abuzywne. Z zapisów umowy nie wynika w żaden sposób, jaka tabela stanowi podstawę ustalania kursów i w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna waluty znajdujące się w tabelach pozwanej są ustalane, co stawia powódkę w niekorzystnej sytuacji. Kurs waluty CHF wpływa w tym przypadku bezpośrednio na wysokość zobowiązania powódki wobec banku, zaś bank konstruując umowę przyznał sobie prawo do samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży tej waluty i postanowienie to ma charakter niedozwolony. Odnośnie rażącego naruszenia interesu powódki, jako konsumentki trudno sobie wyobrazić bardziej rażące naruszenie interesów ekonomicznych konsumentów, aniżeli umożliwienie drugiej stronie jednostronnego regulowania należnego mu wynagrodzenia. Zdaniem powódki zawarty przez strony kredyt hipoteczny jest w istocie kredytem złotowym, nie podlega waloryzacji do szwajcarskiej

waluty i powinien być spłacany zgodnie z zupełnie innym harmonogramem. Strona powodowa wskazała, że kredyt został nadpłacony kwotą 83 525,72 zł i kwota ta stanowi nienależne świadczenie podlegające zwrotowi, albowiem warunki umowy dotyczące indeksacji do szwajcarskiej waluty są nieważne i umowa powinna być wykonywana z ich wyeliminowaniem (pozew k. 3-13).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 października 2018 r. (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu podniósł, iż roszczenie powódki jest w całości bezzasadne. W ocenie banku całkowicie chybiony jest zarzut spełnienia przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.). Bezskuteczne jest powoływanie się przez powódkę na wpis w rejestrze klauzul niedozwolonych dotyczący osób trzecich oraz dotyczący klauzuli analogicznej do kwestionowanej klauzuli Banku, wydany w toku kontroli abstrakcyjnej. W przedmiotowej sprawie przesłanki abuzywności podlegają indywidualnej ocenie, a kredytobiorczyni wystąpienia owych przesłanek nie wykazała. Jak wskazał pozwany, powódka zarzut częściowej bezskuteczności umowy opiera na twierdzeniu, że postanowienia umowy zakładają dokonywanie rozliczeń na podstawie kursów rzekomo zależnych wyłącznie od banku, który ma je kształtować w sposób jednostronny, całkowicie dowolny i arbitralny. Pozwany zaznaczył, że na wyznaczenie kursu walutowego mają wpływ wyłącznie uwarunkowania rynkowe, a nie arbitralne decyzje podejmowane przez bank w tym zakresie. Ponadto, dopuszczalność kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej wprost implikuje dopuszczalność odwoływania się do zmiennych ze swej istoty kursów walutowych. Istotne znaczenie ma również to, że kredytobiorczyni już od dnia 1 lipca 2009 r. mogła dokonywać spłat rat kredytu w walucie waloryzacji. Na ten sposób rozliczeń powódka zdecydowała się jednak dopiero od listopada 2012 r. Ponadto strona powodowa zupełnie instrumentalnie traktuje kwestię odesłania do tabel kursowych Banku oczekując tym samym, że Sąd zwolni ją z ryzyka kursowego, pozostawiając jednocześnie oprocentowanie właściwe dla franka szwajcarskiego (LIBOR CHF). Niniejszy pozew zakwalifikować zatem należy jako próbę instrumentalnego nadużycia instytucji klauzul abuzywnych. Nawet gdyby zgodzić się z twierdzeniem, że umowa jest w pewnej części nieskuteczna, to i tak kredytobiorczyni z tej abuzywności wyprowadza błędne wnioski. Z pewnością nie sposób przyjąć, że Umowa jest kredytem w istocie złotowym, niezależnym od kursu CHF, tj. niezawierającym w ogóle klauzul waloryzacyjnych, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie stóp procentowych właściwych dla franka szwajcarskiego. Odnośnie zakwalifikowania przez powódkę roszczenia o zapłatę jako świadczenia nienależnego, z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że powództwo oparte na tej podstawie winno ulec oddaleniu z uwagi na detaliczne regulacje poszczególnych kondycji, w tym treść art. 411 pkt 1 k.c. i brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia. Powódka natomiast liczy wartość swojego roszczenia o zapłatę w oderwaniu od reguł ustawowych, podczas gdy na niej spoczywa ciężar dowodu zarówno co do podstaw prawnych roszczenia, jak i jego wysokości. Ostatecznie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki w zakresie obejmującym roszczenia wywodzone z rozliczeń dokonanych przed dniem 19 lipca 2015 r. (tj. w okresie przekraczającym 3 lata przed wniesieniem pozwu), jeśli chodzi o żądanie zwrotu całości lub części należności odsetkowych płatnych na podstawie umowy w ramach uiszczonych przez Kredytobiorczynię rat kapitałowo-odsetkowych, oraz przed dniem 19 lipca 2008 r. (tj. w okresie przekraczającym 10 lat przed wniesieniem pozwu), jeśli chodzi o żądanie zwrotu całości lub części należności kapitałowych płatnych na podstawie umowy w ramach uiszczonych przez Kredytobiorczynię rat kapitałowo-odsetkowych (odpowiedź na pozew k. 170-218).

Powódka w replice z dnia 19 listopada 2018 r. na odpowiedź na pozew podtrzymała dotychczasowe stanowisko, w tym wszelkie zgłoszone żądania i wnioski, popierając powództwo w całości (replika na odpowiedź na pozew 512-524).

Pozwany w piśmie przygotowawczym z dnia 13 grudnia 2018 r. w odpowiedzi na replikę powódki podtrzymał wszelkie twierdzenia i wnioski zgłoszone w odpowiedzi na pozew (pismo przygotowawcze k. 535-543).

Do zamknięcia rozprawy strony nie modyfikowały swoich stanowisk w sprawie (protokół k. 653v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (obecnie B.) zamierzając zakupić swoje pierwsze mieszkanie, w celu uzyskania środków finansowych na jego zakup skorzystała z doradztwa (...), gdzie przedstawiono jej oferty kredytowe banków i złożono za nią wnioski, z których jeden został pozytywnie zaakceptowany przez (...) Bank. W efekcie powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w tym banku. Wybór banku i kredytu trwał około dwóch miesięcy (**dowód:** przesłuchanie powódki M. B. protokół k. 652-653v – 00:04:26-00:27:30).

W dniu 22 lutego 2008 r. M. S. (obecnie B.) złożyła w (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu (...) hipoteczny, na warunkach określonych w „Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego, w kwocie 322 000 zł (w tym 7 000 zł opłat około kredytowych i składek na ubezpieczenia), waloryzowanej do CHF, na okres 360 miesięcy, spłacanego w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych 10-tego dnia miesiąca. Cena zakupu nieruchomości wynosiła 350 000 zł, środki własne wniesione przez powódkę wyniosły 35 000 zł (**dowód:** wniosek kredytowy k. 258-266).

W dacie wnioskowania o udzielenie kredytu powódka posiadała wykształcenie wyższe i podyplomowe, zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. na stanowisku przedstawiciela medycznego ze średnim miesięcznym dochodem netto wyliczonym z ostatnich 3 miesięcy w kwocie 16 730,69 zł. M. S. posiadała 20 000 zł oszczędności, pożyczkę w (...) Banku (...) na kwotę 9 000 zł oraz kartę kredytową z limitem 2 000 zł (**dowód:** wniosek kredytowy k. 258-266, wniosek o zatrudnienie k. 267).

Wnioskując o udzielenie kredytu M. S. (obecnie B.) pisemnie w dniu 22 lutego 2008 r. oświadczyła, że przedstawiciel (...) Banku S.A. przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała, iż dokonuje wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłat kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto powódka oświadczyła, że została poinformowana przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powódka oświadczyła również, że jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. (...) Banku S.A. poinformował również powódkę o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te powódce zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (**dowód:** oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych k. 256).

Maksymalna szacowana kwota kredytu hipotecznego obliczona dla powódki wynosiła 1 848 378,76 zł. Powódka posiadała zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w kwocie 322 000 zł którego walutą byłyby polski złoty (**dowód:** wydruk z kalkulatora kredytowego k. 269-274).

W dniu 17 marca 2008 r. wydano pozytywną decyzją kredytową co do wniosku M. S. (obecnie B.) o udzielenie kredytu (...) hipoteczny. Bank przyznał kredyt na sfinansowanie kosztów nabycia jednorodzinnego budynku mieszkalnego znajdującego się na działce nr (...) położonej w miejscowości M. gm. M. przy ul. (...) oraz sfinansowanie opłat okołokredytowych, w kwocie 322 000,00 złotych polskich waloryzowanej do CHF, na okres 360 miesięcy, spłacany w ratach malejących kapitałowo odsetkowych, z oprocentowaniem wynoszącym na dzień wydania decyzji 3,69% w tym marża banku 0,90%. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 marca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 146 157,68 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w decyzji kredytowej (**dowód:** decyzja kredytowa k. 275-277).

M. S. (obecnie B.) w dniu 10 kwietnia 2008 r. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddziałem Bankowości Detalicznej w Ł., zwanym także (...) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...)

waloryzowany kursem CHF. Zgodnie z § 1 umowy bank udzielił powódce kredytu w wysokości 322 000 złotych polskich (pkt 2) waloryzowanej do CHF (pkt 3) z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów nabycia jednorodzinnego budynku mieszkalnego znajdującego się na działce nr (...) położonej w miejscowości M. gm. M. przy ul. (...) oraz sfinansowanie opłat około kredytowych (pkt 1). W § 1 pkt 3A umowy podano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 marca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 146.157,68 CHF. Wskazano nadto, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, wartość kredytu może być różna w dniu uruchomienia kredytu. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych malejących ratach kapitałowo - odsetkowych tj. od dnia 10 kwietnia 2008 r. do 10 kwietnia 2038 (ust. 4-5). Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne, wynoszące na dzień wydania decyzji kredytowej 3,69 %, przy czym marża (...) wynosiła 0,90 %. W okresie ubezpieczenia pomostowego oprocentowanie kredytu wynosiło 4,69 % (ust. 8). W § 3 umowy o kredyt hipoteczny uregulowano prawne zabezpieczenie kredytu, wskazując, jako przedmiotowe zabezpieczenia m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 483.000,00 zł. Zgodnie z § 5 umowy sposób wypłaty kredytu polegać miał na wypłaceniu kwoty 315 000 zł na rachunek wskazany w akcie notarialnym, kwoty 7 000 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy tytułem sfinansowania opłat około kredytowych. W § 11 pkt 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. W punkcie 4 strony ustaliły, iż raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W § 29 umowy kredytobiorczyni oświadczyła, że: została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje; została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje; jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (**dowód:** umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF k. 17-25).

Przed podpisaniem umowy powódka odbyła spotkanie z pracownikiem banku, podczas którego odpowiadano na zadawane przez nią pytania. M. S. (obecnie B.) przed podpisaniem umowy zapoznała się z jej treścią, jak również sama badała historyczny kurs franka szwajcarskiego (**dowód:** przesłuchanie powódki M. B. protokół k. 652-653v – 00:04:26-00:27:30).

M. S. (obecnie B.) złożyła w dniu 24 kwietnia 2008 r. dyspozycję uruchomienia kredytu, poprzez wypłatę kwoty 315 000 zł na rachunek zbywcy nieruchomości oraz kwoty 7 000 zł tytułem finansowania opłat okołokredytowych na rachunek powódki. M. S. (obecnie B.) jako sugerowaną datę uruchomienia kredytu określiła na dzień 25 kwietnia 2008 r. (**dowód:** dyspozycja uruchomienia kredytu k. 279).

Kredytu uruchomiony został w dniu 28 kwietnia 2008 r. Wyplacona kwota kredytu w przeliczeniu na CHF wynosiła 155 046,23 CHF (**dowód:** potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 280).

W dniu 19 października 2012 r. M. B. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 10 kwietnia 2008 r. Na podstawie postanowień aneksu zmianie uległ wariant spłaty raty kredytu na równe raty kapitałowo-odsetkowe (**dowód:** aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF k. 26).

W dniu 23 października 2012 r. M. B. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. kolejny aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 10 kwietnia 2008 r. Na podstawie postanowień aneksu dokonano zmiany waluty spłaty kredytu waloryzowanego kursem CHF umożliwiając powódce dokonywanie spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (**dowód:** aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF k. 295-298).

Od 2012 r. powódka spłaca kredyt w walucie jego waloryzacji. Kurs CHF po jakim M. B. kupuje franki jest korzystniejszy niż kursy ustalane w (...) (**dowód:** przesłuchanie powódki M. B. protokół k. 652-653v – 00:04:26-00:27:30).

Pozwany bank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań walut z rynku międzybankowego oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna). Tabele kursowe ogólnodostępne dla klientów publikowane są na stronie internetowej banku. Informacje o niej otrzymać można również w placówkach banku lub też telefonicznie (**dowód:** Tabela kursowa (...) – Metodyka oraz analiza porównawcza k. 253-377v, zeznania świadka M. D. protokół k. 638-639 – 00:02:43-00:30:42).

(...) Bank w celu dzielenia kredytu w walucie obcej zobowiązany był do pozyskania odpowiednich środków w walucie udziałowego kredytu lub pożyczki. Bank pozyskiwał CHF na rynku międzybankowym poprzez zaciąganie pożyczek, emitował obligacje we frankach lub pozyskiwał CHF z depozytów (**dowód:** zeznania świadka M. D. protokół k. 638-639 – 00:02:43-00:30:42).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego przez strony procesu do akta sprawy, w szczególności złożonych dokumentów, w postaci kopii wniosku kredytowego, umowy kredytu, dyspozycji uruchomienia kredytu oraz potwierdzenia uruchomienia kredytu, a także dokumentów wewnętrznych pozwanego banku. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka M. D. w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez świadka, albowiem nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również na częściowych depozycjach powódki przesłuchanej w charakterze strony, w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powódka rzetelnie przedstawiła informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej to w przypadku pozostałych okoliczności ich relacje są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powódki nakazują wątpić w podnoszone twierdzenia o jej niedoinformowaniu. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu powódka była poinformowana i posiadała pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, oprocentowaniu, itd. Ponadto powódka posiadała zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich biorąc pod uwagę jej dochody oraz wyliczoną szacowaną maksymalną wysokość kredytu. Powódka w oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonała wyboru kredytu.

Strona powodowa wносиła dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów na okoliczność istnienia i wysokości nadpłaty na kredycie powódki przy przyjęciu, że klauzule indeksacyjne, jako abuzywne nie wiążą powódki. Sąd oddalił powyższy wniosek, który nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez stronę powodową przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony obligujący ją do określenia podstawy faktycznej roszczenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382).

Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

M. B. dochodziła w przedmiotowym postępowaniu kwoty 83 525,72 zł stanowiącej w jej ocenie nadpłatę kredytu z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia od dnia zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu stojąc na stanowisku, że łącząca strony umowa kredytu jest ważną czynnością prawną, lecz kredyt hipoteczny udzielony na podstawie tej umowy był kredytem złotowym, jedynie indeksowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego, zaś postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji są bezskuteczne i nie wiążą powódki, a w konsekwencji wysokość zobowiązania powódki wobec pozwanego banku powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul indeksacyjnych.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analizując postanowienia umowy kredytowej zawartej przez powódkę z pozwanym bankiem, zdaniem sądu jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego, następnie dwoma aneksami spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego.

Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu wraz z odsetkami. W przedmiotowej umowie kredytu określono kwotę przekazaną na 322 000 zł i kwotę tę poddano waloryzacji do CHF, tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota kredytu nie została określona, czy też kredyt udzielony powódce jest kredytem udzielonym w złotych polskich. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN, czy też zabezpieczenia umowy nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Powyższe potwierdza Sąd Najwyższy w uzasadnieniu

wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) wskazując, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). Uzasadnienie ww. wyroku wyjaśnia, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c.

Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu w nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślono więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe ani k.c. w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zys działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak własny lokal mieszkalny, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie

mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Przechodząc do badania abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową klauzul, wskazać należy, że uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za bezskuteczne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W niniejszej sprawie należy więc zastosować tzw. kontrolę incydentalną, czyli ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego lub nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03, kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powódki (konsumenta), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miała powódka, o czym w dalszej części uzasadnienia. Jednakże już teraz zaznaczyć należy, że powódka posiadała zdolność kredytową oraz możliwość rynkową wyboru kredytu na innych zasadach (w tym kredytu nieindeksowanego walutą obcą). W ocenie Sądu powódka nie udowodniła, że nie miała możliwość negocjacji postanowień umowy kredytu. Nie wskazała, które postanowienia miała zamiar negocjować, statecznie przystając na wzór umowy zaproponowany przez bank. Powódka zawierała umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul, z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu

waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdziła w dacie wniosku o udzielenie kredytu, jak również w momencie zawarcia umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu jej m.in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Tym samym sąd przyjął, że powódka posiadała pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF, jak również mechanizmów ustalania kursu walut i tabel kursowych. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powódka świadomie chciała skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. Powódka została poinformowana, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powódkę w sposób niebudzący wątpliwości roli konsumenta, zaś pozwany w niniejszej sprawie występuje, co nie było sporne, w roli przedsiębiorcy. W ocenie Sądu kwestionowane przez stronę powodową klauzule zawarte w umowie kredytowej, w nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Warto podkreślić, że w przypadku założenia, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka zapragnęła zaciągnąć kredyt na zakup domu, który zapewniłby uzyskanie żądanej kwoty kredytu, przy jednocześnie możliwie najniższej racie. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka w zasadzie nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłoszonymi. Zauważyć przy tym należy, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby poszczególne zapisy umowy były dla niej nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu. Sąd podkreśla, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami). Potwierdzając zaś dobrowolnie w drodze oświadczeń zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu waloryzowanego powódka dokonała zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Dodać jednak należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytelnił okoliczność, że powódka miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego, że strona powodowa nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakresione przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powódka złożyła wniosek kredytowy i została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej w tym, w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptowała, była świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarła, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powódka podnosiła, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Zdaniem Sądu stanowisko powódki jest częściowo błędne. O ile należy przyznać jej rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powódka nie wykazała w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powódka musiałaby wykazać, że kurs franka szwajcarskiego u pozwanego odbiega od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym należy zaprzeczyć, jakoby

pozwany bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny.

Tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, zdaniem sądu jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Należy nadmienić, że wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powódka była informowana, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie i złożonych na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu.

Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powódki.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, nie można abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów strony powodowej jest okoliczność czasu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 360 miesięcy, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wniosła o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część

rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałyby ona rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy знаła kwestionowane postanowienia i wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Ponadto była świadoma ryzyk i ekonomicznych zalet związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest niewątpliwe, że strona powodowa dokonała świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla niej korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu oceniła, że kredyt mógł nie być dla niej korzystny, a ryzyko, o którym została poinformowana, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Zauważyć również należy, że pozwany, uwzględniając zalecenia Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego, umożliwił od samego początku trwania umowy spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, z której to możliwości powódka skorzystała dopiero w 2012 r. Tym samym akceptując wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści roszczenia wynikać może, iż budziła ona jej podejrzania, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwanego bank, nie rozumiała. Powyższe działanie należy ocenić jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył powódkę z pozwanym, mimo iż została poinformowana o ryzyku z nim związanym.

Konkludując, należy wskazać, że brak było podstaw do stwierdzenia podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących, w związku z tym żądanie przez powódkę zapłaty przez pozwanego bank na jej rzecz kwoty wskazanej w pozwie nie znajduje uzasadnienia.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka przegrała proces w całości, dlatego też zobowiązana jest do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów w łącznej kwocie 5 417 zł. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5 400 zł obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jak również koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.